

Księga Jeremiasza

Rozdział 40

Uwolniony Jeremiasz przybywa do Gedaliasza

1. Słowo, które doszło Jeremiasza od Pana, gdy Nebuzaradan naczelnik straży przybocznej, wypuścił go na wolność z Ramy, gdzie go odebrał trzymanego w pętach wśród wszystkich jeńców z Jeruzalemu i Judy, prowadzonych do Babilonu. 2. Gdy naczelnik straży przybocznej odebrał Jeremiasza, rzekł do niego: Pan, twój Bóg, zapowiadał nieszczęście temu miejscu. 3. I co Pan zapowiadał, to spełnił i uczynił, ponieważ grzeszyliście przeciwko Panu i nie słuchaliście jego głosu, i dlatego was to spotkało. 4. A oto teraz zdejmuję z twoich rąk pęta; jeżeli uznasz to za dobre, by pójść ze mną do Babilonu, chodź, a ja będę się o ciebie troszczył; jeżeli jednak wydaje ci się to złe, by pójść ze mną do Babilonu, możesz tego zaniechać. Patrz! Cała ziemia stoi przed tobą otworem, idź tam, dokąd pójść wydaje ci się dobre i słuszne. 5. Jeżeli jednak chcesz tu przebywać, zwróć się do Gedaliasza, syna Achikama, syna Szafana, którego król babiloński ustanowił namiestnikiem miast judzkich, i pozostań przy nim wśród ludu albo idź, dokądkolwiek pójść wydaje ci się słuszne. A naczelnik straży przybocznej dał mu żywność na drogę i upominek i odprawił go. 6. I przybył Jeremiasz do Gedaliasza, syna Achikama, do Mispy, i zamieszkał u niego wśród ludu, który pozostał w kraju. 7. A gdy wszyscy dowódcy wojsk, którzy stali w polu ze swoimi ludźmi, usłyszeli, że król babiloński ustanowił Gedaliasza, syna Achikama, namiestnikiem kraju i że mu powierzył mężczyzn, kobiety i dzieci oraz z najbiedniejszej ludności ziemi tych, których nie uprowadzono do Babilonu, 8. Przybyli do Gedaliasza, do Mispy, mianowicie: Ismael, syn Netaniasza, Jochanan i Jonatan, synowie Kareacha, Serajasz, syn Tanchumeta, synowie Efaja z Netofy, i Jozaniasz, syn Maachatyty, oni oraz ich ludzie. 9. A Gedaliasz, syn Achikama, syna Szafana, przysiągł im i ich ludziom tak: Nie bójcie się być poddanymi Chaldejczyków; zostańcie w kraju i służcie królowi babilońskiemu, a dobrze wam będzie! 10. A oto ja pozostanę w Mispie, jako rzecznik u Chaldejczyków, którzy przyjdą do nas; wy tedy zarządzajcie winobranie, owocobranie i sprzęt oliwy, składajcie je w swoje naczynia i mieszkajcie w swoich miastach, które zajęliście! 11. Podobnie, gdy wszyscy Judejczycy, którzy byli w Moabie i u Ammonitów, i w Edomie, i którzy byli we wszystkich innych ziemiach, usłyszeli, że król babiloński pozostawił resztkę ludności Judy i że ustanowił nad nimi namiestnikiem Gedaliasza, syna Achikama, syna Szafana, 12. Wrócili wszyscy ci Judejczycy ze wszystkich miejscowości, w których byli rozproszeni, i przybyli do ziemi judzkiej, do Gedaliasza, do Mispy. I mieli bardzo obfite zbiory wina i owoców.

Sprzysiężenie Ismaela przeciw Gedaliaszowi

13. A Jochanan, syn Kareacha, i wszyscy dowódcy wojsk, którzy stali w polu, przybyli do Gedaliasza, do Mispy. **14.** I rzekli do niego: Czy wiesz już, że Baalis, król Ammonitów, posłał Ismaela, syna Netaniasza, aby cię zamordował? Lecz Gedaliasz, syn Achikama, nie uwierzył im. **15.** Wtedy Jochanan, syn Kareacha, rzekł potajemnie do Gedaliasza w Mispie: Pójdę i zabiję Ismaela, syna Netaniasza, a nikt nie dowie się o tym. Dlaczego miałby cię zamordować, aby znów wszyscy Judejczycy, którzy skupili się wokoło ciebie, rozproszyli się i tak zginęła resztką Judy? **16.** Lecz Gedaliasz, syn Achikama, rzekł do Jochanana, syna Kareacha: Nie czyn tego, gdyż to, co mówisz o Ismaelu, jest nieprawdą.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01